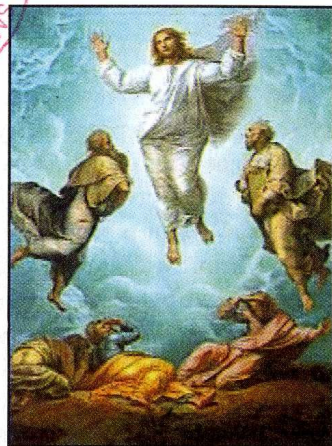


Góra Przemienienia



TYGODNIK PARAFIALNY

Góra Przemienienia nr 37 (110) 11 września 2005r.

11 września

Syr 27,30-28,7; Ps 103; Rz 14,7-9;

Mt 18,21-35

12 września

1 Tm 2,1-8; Ps 28;

Łk 7,1-10

13 września

1 Tm 3,1-13; Ps 101;

Łk 7,11-17

14 września

Lb 21,4b-9; Ps 78;

Flp 2,6-11;

J 3,13-17

15 września

1 Tm 4,12-16; Ps 111

lub Hbr 5,7-9; Ps 31

J 19,25-27 lub Łk 2,33-35

16 września

1 Tm 6,2c-12; Ps 49;

Łk 8,1-3

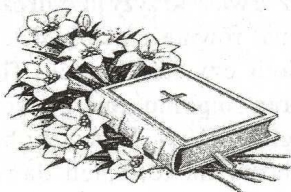
17 września

1 Tm 6,13-16; Ps 100;

Łk 8,4-15

WNUMERZE:

Wakacyjne zapiski.....	2
Ogłoszenia i intencje.....	6
Z parafialnego Archiwum.....	7
Z ksiąg parafialnych.....	9
Odezwa Akcji Katolickiej.....	10
Rekolekcje „Czystość małżeńska”.....	11



Zbierzcie pozostałe ułamki...

Świadek pojednania



W jednym z artykułów ostatniego numeru tygodnika „Ozon” ukazana jest ciekawą postacią. To ks. **Manfred Deselaers**, Niemiec, który od 15 lat mieszka nieopodal obozu w Oświęcimiu. Skąd tam się wziął? Przyjechał do

Polski, właśnie w to miejsce, aby być orędownikiem pojednania.

Historia jego życia zaczęła się krótko po maturze. W 1973 roku, jako młodzieniec zgłosił się do „Akcji Znaku”
(C.d. na s. 2)

(C.d. ze s. 1)

Pokuty”, organizacji wysyłającej młodych Niemców do pracy charytatywnej w krajach, w których kiedyś hitlerowcy dokonywali masowych mordów. Wybrał pracę z upośledzonymi w Ziemi Świętej, jednak wcześniej obowiązkowe było odwiedzenie obozu w Auschwitz. Wizyta w obozie była dla niego wstrząsem. Zrozumiał wtedy ogrom cierpień wyrządzonych niegdyś przez jego rodaków innym narodom. Pragnął jakiś sposób to naprawić, czynić coś dla pojednania narodów.

Przez półtora roku pracował w Izraelu w szpitalu i rozmawiał z ludźmi, byłymi więźniami, słuchał o cierpieniach, jakich doznali w czasie II wojny światowej. Wtedy dotarła do jego serca myśli filozofa dialogu, Emanuela Levinasa, który mówił, że „*Bóg nie objawia się w wizjach, lecz w twarzy drugiego człowieka i wzywa każdego do wzięcia odpowiedzialności za bliźniego*”.

Po powrocie do Niemiec Manfred rzucił studia prawnicze i wstąpił do seminarium. Po święceniach pracował kilka lat na parafii w Moenchengladbach, ale dojrzewała w nim myśl, aby zamieszkać w Polsce. Gdy uzyskał zgodę swego biskupa, oraz kard. Macharskiego, zamieszkał u progu obozu

w Oświęcimiu, a było to dokładnie 3 października 1990 roku, w dniu zjednoczenia Niemiec.

Jakie zadania w tym szczególnym miejscu podejmuje ks. Manfred? Mówi sam, że przede wszystkim jest to modlitwa. Modli się wspólnie z Żydami i chrześcijanami, Polakami i Niemcami. Modli się nie tylko za ofiary obozu, ale także za Niemców, swoich rodaków, sprawców tej zbrodni. Taką potrzebę uświadomiła mu pewna kobieta, która widząc go często na modlitwie powiedziała do koleżanki: „*Tutaj dużo trzeba się modlić za Niemców*”.

Modlitwa to jednak nie wszystko, a ks. Manfred o tym wie. I dlatego stara się jak najczęściej spotykać z ludźmi. Zrobił kurs przewodnika po Muzeum Oświęcimskim, i oprowadza grupy, przede wszystkim swoich rodaków. Jego świadectwo, jako Niemca i jako katolickiego księdza robi szczególne wrażenie. Nie tyle słowami, co obecnością ostrzega wszystkich przed nienawiścią, która prowadzi do zbrodni. Ostrzega, że każdy może stać się zbrodniarzem, jeśli z jakichś powodów małymi krokami będzie zmierzał ku złu.

Dzisiejsza Ewangelia (Mt 18,21-35) mówi o przebaczeniu. Chrystus wska-

zuje, że trzeba przebaczać nawet 77 razy, czyli zawsze. Ta prawda dociera do nas z trudem. Nieraz nie potrafimy darować małych krzywd, a chcemy, żeby Pan Bóg przebaczył nam wielkie grzechy. Jesteśmy obojętni i bezduszeni, planujemy zemstę, odpłatę, nieraz wiele bardziej okrutną, aniżeli nasza krzywda.

Dobrze, że istnieją jeszcze ludzie, którzy uczą przebaczenia. Był takim Jan Paweł II, który przebaczył swemu niedoszłemu mordercy. Jest takim ks. Manfred Deselaers, który poprzez świadectwo życia wprowadza pokój i przebaczenie między narodami. Mówi zresztą o sobie: „*Jestem uczniem Jana Pawła II*”.

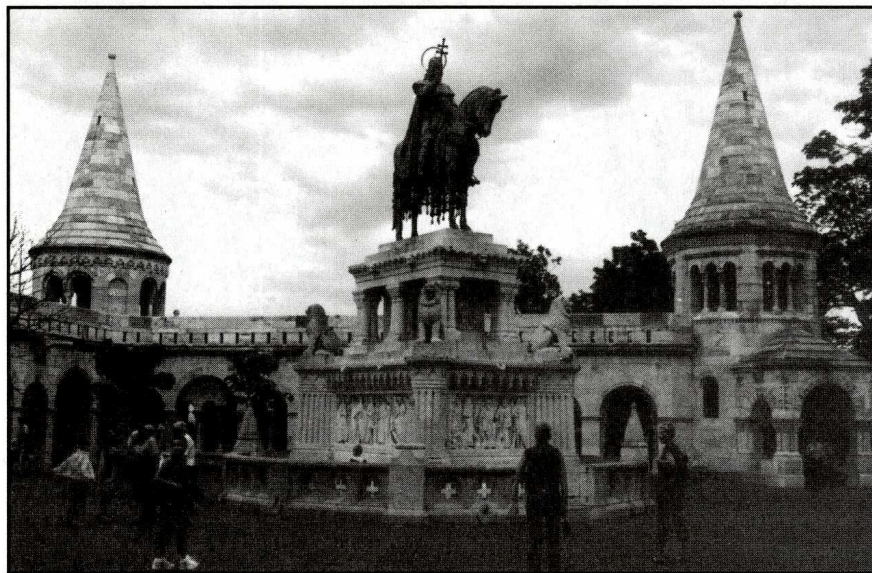
Na ziemi jest mnóstwo nienawiści, krzywdy i pogardy dla drugiego człowieka. Ale są też przykłady miłości i przebaczenia, nieraz heroiczne i budzące podziw. Chrześcijanin ma być człowiekiem przebaczenia, dzięki tej zdolności mamy stawać się „*solą ziemi*” i „*światłością świata*”. Jeśli nie chcemy przebaczać, słowa modlitwy: „*i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy*” mogą stać się w naszych ustach nawet bluźnierstwem.

Ks. Tomasz Grzywna

Wakacyjne zapiski

(C.d. z poprzedniego numeru)

Początki chrześcijaństwa na Węgrzech



Podróżując po rozległych przestrzeniach Węgier, obserwując miejscowości, drogi, pola uprawne, krajobrazy nie sposób nie zauważyć, że jest to kraj chrześcijański. W każdej niemalże wiosce znajduje się kościół, może często zaniedbany, nieodrestaurowany, ale jednak jest i swoją sylwetką, często wysoką wieżą, przypomina o obecności religii katolickiej w tym kraju. Na rozstajach dróg można zobaczyć wiele **krzyży przydrożnych**, a niemal równie często, także przy mostach czy kościołach, **figury św. Jana Nepomucena**, męczennika z Pragi z XIV w. To święty bardzo popularny na terenach dawnego

państwa Austro-Węgier, czczony jako patron mostów i chroniący od powodzi, a także patron dobrej spowiedzi. Jego postać zadumana, trzymająca w dłoniach krzyż, a czasem także palec na ustach, przypominający o tajemnicy spowiedzi, patrzy na podróżujących i zdaje się błogosławić, ale także ostrzegać przed niebezpieczeństwami, które może napotkać podróżnik w obcym kraju. W wielu miastach, na głównym rynku, można zauważyć **kolumny morowe**, przedstawiające Trójcę Świętą lub Matkę Bożą, będące wotami dziękczynnymi za uratowanie miasta od kataklizmów, szczególnie zarazy lub też powodzi. Te wszystkie akcenty religijne świadczą o religijności tego narodu, szczególnie w dawniejszych czasach.

Myślę, że warto cofnąć się o tysiąc lat i w skrócie przedstawić początki narodu węgierskiego i jego chrystianizacji, szczególnie dlatego, że można dostrzec wiele analogii do naszej, ojczyźnej historii. Ważną datą dla Węgrów jest rok 896, kiedy to 400-tysięczna horda Madziarów pod wodzą **Arpada** przybyła z dalekiej Azji na tereny nad Dunajem i osiedliła się w tym miejscu. Był to lud koczowniczy, wędrowny, przemierzający się z miejsca na miejsce w poszukiwaniu łupów. Po pokonaniu tamtejszych mieszkańców założyli swoje państwo na Nizinie Węgierskiej. Datę 896 uznaje się za początek państwa węgierskiego, a w 1896 roku Węgrzy uroczyście świętowali 1000 rocznicę tego wydarzenia.

W X wieku kolejny ich przywódca **Gejza** (Geza) nawiązał kontakt z sąsiednimi krajami katolickimi i sprowadził misjonarzy, którzy próbowali ewangelizować pogańskich Madziarów. Jeszcze większe zasługi w umocnieniu chrześcijaństwa na Węgrzech odegrał jego syn, **św. Stefan** (Istvan). Urodził się on około 969 roku w Ostrzyhomiu (Esztergom), który był wówczas i jeszcze przez wiele lat później stolicą Węgier. Legenda głosi, że chrztu udzielił mu św. Wojciech, choć ostatnie badania wykazują, że mógł to być raczej biskup miasta Passau imieniem Pilgrim lub kapelan dworu. Święty otrzymał imię od św. Szczepana, pierwszego męczennika, patrona kościoła w Esztergom, który to kościół



później został przez świętego wyniesiony do godności katedry. Warto tu wyjaśnić, że rozróżnienie między imionami Szczepan i Stefan istnieje tylko w języku polskim, w wielu innych językach, jest to jedno imię, pochodzące od łacińskiej formy *Stephanus*.

Stefan w 995 roku poślubił **bl. Gizełę**, siostrę cesarza Niemiec Henryka. Po śmierci ojca Giejszy (997 r.) Stefan objął rządy w kraju. Jego największą zasługą jest to, że doprowadził do scalenia luźnych dzielnic, często ze sobą skłóconych i stworzył
(C.d. na s.4)



(C.d. ze s.3)

silny państwowy organizm. Można powiedzieć, że za jego rządów doszło do ostatecznego porzucenia dziedzictwa koczowniczego ludu Madziarów i powstania narodu węgierskiego. Rządził państwem węgierskim 41 lat. Z wielkim zapałem szerzył niedawno zaszczerpioną wiarę Chrystusową. W nagrodę otrzymał od papieża Sylwestra II koronę węgierską i zaszczytny tytuł króla Węgier. Koronacja miała miejsce 25 grudnia 1000 roku.

Święty zostawił również po sobie pamięć doskonałego prawodawcy. Dzięki pomocy duchowieństwa wydane zostały dekryty królewskie, które państwu węgierskiemu zapewniły ład i dobrobyt. Za zezwoleniem papieża ufundował metropolię w Ostrzyhomiu i 9 biskupstw, a później drugą metropolię w Kalotsa.

Po latach rozkwitu kraju przysły jednak trudniejsze chwile. W 1030 roku musiał król toczyć wojnę z cesarzem niemieckim Konradem II, który chciał Węgry uzależnić od siebie. Wielkim ciosem dla świętego była także śmierć jego syna, **św. Emeryka** (*Imre*) w 1031

roku, który według zamysłów Stefana miał być następcą tronu. Niedługo potem król musiał być świadkiem intryg dworskich. Zmarł w Ostrzyhomiu w 1038 roku, a jego relikwie spoczęły w katedrze w mieście Szekesfehervar. Święty Stefan został kanonizowany w 1083 roku i cieszył się wielkim kultem nie tylko na Węgrzech, ale także w okolicznych krajach, także w Polsce, o czym zaświadcza już kronika Galla Anonima.

Na ziemi węgierskiej znajduje się wiele świątyń poświęconych św. Stefanowi, a także pomników ku jego czci. W Budapeszcie zbudowano w XIX wieku wielką bazylikę pod jego wezwaniem, która jest reprezentacyjną świątynią miasta. Na górze Zamkowej, po zachodniej stronie Dunaju znajduje się ogromny pomnik św. Stefana, umieszczony na potężnym cokole. Święty siedzi na wspinającym koniu, a w ręku trzyma krzyż, znak wiary, którą rozkrzewiał w ojczyźnie. W innym miejscu nad Dunajem widziałem inny, mniejszy pomnik przedstawiający św. Stefana, stojącego na ziemi, obok pięknego rumaka.

Święty trzyma w dłoni miniaturę kościoła, jakby symbol jego zasług dla zakorzenienia chrześcijaństwa w kraju. Pod pomnikiem napis: „*Szent Istvan kiraly*” (św. Stefan, król).

Ważną postacią początków chrześcijaństwa na Węgrzech jest **św. Gellert**, znany też pod niemieckim imieniem **Gerard**. Urodził się on w Wenecji około 980 roku. Był wychowankiem zakonu benedyktynów, po studiach w Bolonii został przeorem klasztoru w Wenecji. Po pewnym czasie zapragnął udać się do Ziemi Świętej, jednak po licznych perypetiach znalazł się na Węgrzech. Przyjęty zyczliwie przez św. Stefana, był wychowawcą jego syna, już wspomnianego, św. Emeryka (w latach 1015-1023). Zgiełk dworu jednak mu nie służył i dlatego usunął się na pustkowie, gdzie spędził kilka lat (1023-1030). Wtedy to król, pragnący, aby w jego kraju pasterzowali godni biskupi, za zgodą papieża, zaprosił go, aby objął stolicę biskupią w Csanad.

Nie są znane dalsze losy świętego. Legendy jednak podają, że jego życie zakończyło się męczeństwem.

Po śmierci św. Stefana (1038), podobnie jak w Polsce po śmierci Bolesława Chrobrego (1025) nastąpił powrót pogaństwa. **Św. Gellert** został schwytany przez pogan i, według podania, zamęczony w okrutny sposób (ok. 1046 roku). W nabijanej gwoździami beczce strącono go ze wzgórza do Dunaju, w miejscu, gdzie dziś leży Buda, prawobrzeżna część węgierskiej stolicy. Wzgórze nad tym miejscem nazwano **Górą Gellerta**, a obecnie na szczycie znajduje się pomnik świętego biskupa, błogosławiącego miastu. Inne źródła podają odmienną wersję jego śmierci, mówiącą o tym, że gdy udawał się z misją do Szekefeshervar został napadnięty, obrzucony kamieniami i przebity włócznią. Niezależnie od tego, która wersja jest prawdziwa, święty ten, niemalże zupełnie nieznan w Polsce, odegrał ważną rolę w dziejach narodu.

Wreszcie chciałem przedstawić jeszcze jednego świętego węgierskiego króla **Władysława** (węg. *Laszlo* - ok. 1040-1095). W jego żyłach płynęła także polska, piastowska krew, albowiem był synem Beli I, brata stryjecznego św. Stefana i Rychezy, córki Mieszka II i siostry Kazimierza

Odnowiciela. Urodził się i młodość swoją spędził w Polsce, gdzie schronił się wcześniej jego ojciec uciekając przed intrygami na węgierskim dworze.

Po wielu latach i sporach o tron węgierski **Władysław** został wreszcie królem Węgier w 1078 roku. Obronił kraj przed najazdem cesarza niemieckiego Henryka IV. Po długotrwałych zamieszkach trzeba było zabiżnić rany. Św. Władysław okazał się doskonałym administratorem kraju. Równocześnie troską otoczył młody Kościół w swojej ojczyźnie. Budował kościoły, zakładał klasztory, opiekował się duchowieństwem. Za jego rządów, dzięki długim staraniom, świętymi zostali ogłoszeni: św. Stefan, św. Emeryk, jego syn, św. Gellert (Gerard) oraz św. Andrzej Świerad i Benedykt, także związani z Polską. Zmarł niespodziewanie w 1095 roku, gdy przygotowywał się do przewodzenia krucjacie do Ziemi Świętej. Kanonizowany został w 1192 roku, a jego kult rozpowszechniony jest na Węgrzech. Wystarczy tylko dodać, że kościół parafialny w Szob, gdzie przebywaliśmy, a także szkoła katolicka w tym mieście noszą imię św. Laszlo, czyli Władysława.

Wgłębiając się w zamierzchłe dzieje Można zauważyć wiele podobieństw w historii Polski i Węgier. Chrystianizacja na przełomie tysiącleci, starania królów o umocnienie wiary, biskupi-męczennicy z tych czasów. Wydaje się nawet, że władcy węgierscy byli bardziej gorliwi w propagowaniu chrześcijaństwa, nieprzypadkowo przecież kilku z nich zostało świętymi. W naszej historii znamy jedynie, z nieco późniejszych czasów, **św. Kazimierza królewicza, i św. Królową Jadwigę** oraz **św. Kingę**. W żyłach tych dwóch ostatnich płynęła zresztą także węgierska krew, a więc są wspólnymi świętymi, podobnie zresztą jak św. Władysław, tak mało u nas znany.

Ziemia węgierska to ziemia chrześcijańska, pełna śladów krwi męczenników i spuścizny świętych władców. Może teraz, po upadku komunizmu i zakończeniu prześladowań, uda się pogłębić wiarę wśród mieszkańców tego kraju. Oby tak się stało, oby zasługi świętych władców, a także krew męczenników z czasów komunizmu stały się zasiewem nowych wyznawców Chrystusa.

ks. Tomasz Grzywna



**24 Niedziela Zwykła – 11.09.2005.
Ogłoszenia duszpasterskie.**

1. Nabożeństwo różańcowe odprawimy dziś o godzinie 17.30.
2. We środę, 14 września, rozpoczniemy triduum do św. Stanisława Kostki, patrona dzieci i młodzieży. Zapraszamy wszystkich na wieczorne Msze święte. Zakończymy to triduum w piątek, gdyż w sobotę, 17 września jest Msza święta za wszystkich poległych

i pomordowanych na Wschodzie w 66 rocznicę napaści Związku Sowieckiego na Polskę. Mszę św. zamówił Związek Sybiraków.
3. 15 września, we czwartek, wypada odpust w Strożach Małych z okazji wspomnienia NMP Bolesnej. Msza święta zostanie odprawiona o godzinie 17:00.

**W 66 ROCZNICĘ napaści
Związku Sowieckiego
na Polskę**

**oraz za wszystkich poległych i pomordowanych na
Wschodzie zostanie odprawiona Msza św.
w Kościele Przemienienia Pańskiego w Sanoku
w dniu 17 września 2005 roku o godz. 18:00
Po Mszy św. zostaną złożone kwiaty pod tablicą
„Golgota Wschodu”**

*zaprasza
Związek Sybiraków w Sanoku*

Przebaczy z serca swemu bratu

**W świecie obowiązuje prawo akcji i reakcji. Ono
również jest mechanizmem normującym sprawiedliwość
wśród ludzi.**

**Za krzywdę należy się kara. I to prawo musi być
zachowane.**

**W relacjach ludzkich dochodzi jednak coś więcej
– wrogość, a ta niszczy więzy międzyludzkie.**

**Przebaczenie nie usuwa sprawiedliwości, ono na niej
buduje. Ks. Edward Staniek**

**Przebaczenie usuwa wrogość. Ono jest Bożą reakcją na
krzywdę.**

Przebaczenie rodzi przyjaciół.

**Intencje w tygodniu
Od 12.09.do 18.09. 2005r.**

Poniedziałek – 12.09

6:30
7:00 + Adela (greg.).
7:30 O błogosławieństwo Boże dla rodziny Anny i Jana.
8:00
18:00 1. + Stanisław (greg.).
2. + Rodziców i Braci.
3. dziękczynna w 60 rocznicę ślubu Władysławy i Michała Drwiga z prośbą o zdrowie i potrzebne łaski.

Wtorek – 13.09

6:30
7:00 + Adela (greg.).
7:30 + Stanisław Mazur (13 r. śm.).
8:00
18:00 1. + Stanisław (greg.).
2. + Katarzyna, Franciszek.
3. + Józefa (f) Rysz.

Środa – 14.08

6:30
7:00 + Adela (greg.).
7:30 + Stanisław (greg.).
8:00
18:00 1. Dziękczynna za ocalenie z wypadku i zdanie egzaminu.
2. + Anna, Franciszek, Tadeusz, Zofia.

Czwartek - 15.09

6:30
7:00 + Adela (greg.).
7:30 + Stanisław (greg.).
8:00
18:00 1. Radio Maryja.
2. + Jan, Ryszard, Czesław, Stanisław.

Piątek – 16.09

6:30+ Stanisław (greg.).
7:00 + Adela (greg.).
7:30
18:00 1. + Bronisława, Adam, Helena, Marian.

2. O zdrowie i błogosławieństwo Boże dla Zofii i Ryszarda oraz za zmarłych rodziców z obu stron.

Sobota – 17.09

6:30 + Stanisław (greg.).
7:00 + Adela (greg.).
7:30 + Genowefa.
8:00

18:00 Za wszystkich poległych i pomordowanych na Wschodzie w 66 rocznicę napaści Związku Sowieckiego na Polskę.

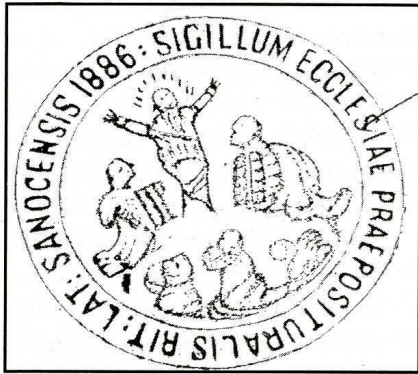
Niedziela – 18.09

6:30 + Mieczysław Wawrzekiewicz (6 roczn. śm.).
8:00 + Edward Filik (25 roczn. śm.).
9:30 + Stanisław (greg.).
11:00 Za parafian.
12:30 + Adela (greg.).
16:00 dziękczynna z prośbą o dalsze błogosławieństwo Boże dla Eugeniusza i Wiesławy z okazji 35 rocznicy ślubu.
18:00 + Krystyna Witalis Serafin (10 roczn. śm.)

Z parafialnego Archiwum

Posługa duszpasterska ks. Franciszka Walezego Matwijkiewicza

(C.d. z poprzednich numerów)



17 lutego 1929 roku została założona Liga Katolicka, na czele której stanął Jan Kosina, emerytowany prof. Politechniki Lwowskiej. Wkrótce postanowiono ożywić działalność Stowarzyszenia Sług Katolickich, którego prowadzenia podjął się ks. Jakub Mikoś, katecheta. Dowiadujemy się także, że istniało Bractwo Różańcowe, organizowana była Biblioteka parafialna, licząca już 500 tomów. Cieszyła się ona wielką poczytnością. Funkcjonował założony przez ks. Stanisława Janusza Związek Katolickiej Młodzieży Rękodzielniczej i Przemysłowej, choć po jego odejściu na inną placówkę przechodził poważny kryzys. Rozwinął się za prezesury gorliwego kapłana ks. Antoniego Wołka.

„W tym roku doczekały się także naprawy 16 głosowe organy firmy Koneczny zniszczone zębem czasu i ręką austriacką w czasie wojny światowej, kiedy to zabrano części metalowe organów na cele dalszego prowadzenia wojny i wyrabiania broni i amunicji. Za inicjatywą ks. Twardzickiego w tym celu aby i świeccy zajęli się ozdabianiem kościoła a prze to i przywiązali się do niego jeszcze więcej zawiązano Komitet naprawy organów na czele którego stanął przeczny p. Stanisław Augustyński em (erytowany) radca skarbowy...a czynny sekretarz Wydziału Rady Powiatowej. Tam mając wpływy wciągnął do Komitetu i zaangażował do pracy wszystkie osobistości Sanoka, zebrał 4.227 zł na konto uzupełnienia brakujących części organów (...) oraz gruntownej reparacji i strojenia. Prace te wykonał p. Rudolf Haase organista ze Lwowa”¹.

Kronikarz notuje o obchodach związanych z dziesiątą rocznicą odzyskania niepodległości czego wyrazem była Wielka Wystawa Krajowa w Poznaniu. Był tam przedstawiony cały dorobek dziesięciolecia odrodzonej Polski.

Wspomina także o zagrożeniach dla życia religijnego ze strony zachodniego liberalizmu, hedonizmu i materializmu oraz wschodniego bolszewizmu. W takiej sytuacji trzeba koniecznie formować sumienia i postawy młodzieży – konstatuje Kronikarz. Z pomocą przychodziły stowarzyszenia, które w tamtych czasach działały dość prężnie. Były to Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, z centralą w Poznaniu, Katolicki Związek Młodzieży Rękodzielniczej i Przemysłowej działający już od roku 1922. Ubolewa ów Kapłan, że dotychczas nie było Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej, gdyż na parafię liczącą dziesięć tysięcy wiernych, było tylko dwóch wikariuszy, którzy nie mogli prowadzić nowego stowarzyszenia, bo mieli nadmiar zajęć. Z pomocą kapłanom przyszła nauczycielka szkoły powszechnej p. Kazimiera Męska, która założyła Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej zabiegające o formację religijno – moralną oraz obywatelsko – państwową.

Dla przeciwwagi, a więc dla odwrócenia młodzieży katolickiej od Kościoła, zauważył Kronikarz, że powstawały w tamtym czasie organizacje promujące obyczajowość i moralność socjalistyczną².

Pod koniec 1929 roku, z dobrowolnych składek członków Róż różańcowych, w firmie Schofer, w Piekarach Wielkich, zakupiono nową szopkę. Cieszyła ona oczy nie tylko dzieci, ale i starszych. Była ona ustawiona „we framudze drzwi bocznych nawy poprzecznej kościoła”³. Wiemy, że wspomniane drzwi, w późniejszym czasie zostały zamurowane.

Rok 1930 zapisał się w Sanoku dramatycznymi wydarzeniami związanymi z przelaniem krwi robotników i chłopów. Było to 6 marca. Kronikarz

zapisał: „Na ten dzień sowiecka Rosja wyznaczyła dzień głodnych w Polsce. Komuniści mieli odbywać pochody z transparentami, demonstrować, pokazać, że są”⁴. Mimo redukcji pracowników w Fabryce Wagonów, robotnicy otrzymywali zasiłki dla bezrobotnych. Komuniści chcąc przeciwstawić się tym zwolnieniom, widząc jednak, że niewiele zdziałają udali się na wieś, do mało uświadomionych chłopów, obiecując im, że w mieście będą dawać artykuły żywnościowe pierwszej potrzeby. Pod fabryką uformował się pochód i z transparentami ruszył w stronę centrum miasta. Miał to być „marsz dla chleba”, a była to zwyczajna prowokacja komunistyczna – ocenia nasz Kronikarz. Przy rampie kolejowej doszło do działań zaczepnych, połała się krew, policja musiała ustąpić wobec nacierającego tłumu około dwustu osób. Z pomocą przyszło wojsko. W Fabryce Wagonów wznoszono hasła domagające się chleba i pracy. Opis tego wydarzenia jest szeroko opisany w niniejszej Kronice. Czytamy tam: „Po kilkakrotnych usiłowaniach pokojowego załatwienia sprawy Policja, mając za sobą wojsko, rozpoczęła rozpraszać tłum zbrojnie. Dano salwę w powietrze, potem w tłum. Panna, cofanie się i rozproszenie. Na tyłach przemówienia antypaństwowe i antyreligijne, wewnątrz podżeganie i wołania: „nie bić wojska, ale Politykierów”. Strzały padały, ślady ich i na kościele liczne i na kamienicach. Gdy Policjanci, których było niezbyt wielu, nie mogli wyprzeć demonstrantów z ulic miasta, przyszło w pomoc wojsko, kolbami bijąc bez pardonu każdego opornego (...). Jedna dziewczyna widząc, że zbliża się do niej z kolbą żołnierz by ją usunąć woła: Bracie nie poznajesz mnie? Odpowiada: Dzisiaj nie ma brata i dając kolbą szturchańca pokazał dziewczynie, że wyżej trzeba stawiać obowiązek ponad przelotną znajomość.

Najwięcej ucierpiała policja. Wszelkie męty społeczne, niedorostki spośród tłumu i zza rogów domów

(C.d. na s. 8)



(c.d. ze s.7)

odbijały sobie teraz swawolnie kamieniami rzucanymi na policjantów wszelkie żale i przykrości, jakie niezgoda z Kodeksem prawnym dawniej spowodowała.

Plac targowy św. Michała opustoszał, żaluzje sklepowe opadły, świst kul karabinowych i krzyk tłumu wypieranego stwarzały widok i sytuację nie do pozazdroszczenia, bolesną. Tłum wyparty przez policję i wojsko od rynku i kościoła parafialnego topniał, widząc, że to walka z organami bezpieczeństwa, usunęło się z tłumu przy lada okazji. Zostało niewielu, około 100 – 150 osób pod gmachem sądu okręgowego (wielkiego) postanawiając nie ustąpić. Tu wojsko zmuszone użyło broni. Padło kilku rannych. Tłum pierzchnął. Potem śledztwo, aresztowania i w ogóle przez długi czas nastrój przykry. Fabryka Sanocka otrzymała nowe zamówienia rządowe⁷⁵.

Kapłanami pracującymi w tutejszej parafii lat trzydziestych byli księża: Franciszek Twardzicki, Antoni Wołek, Ignacy Leja, Rabczak. Tych kapłanów wymienia Kronikarz. Rok 1930, to czas działania Ligi Katolickiej oraz Stowarzyszeń Katolickich, jak Sodalicja Pań, Katolicki Związek Młodzieży, Stowarzyszenie Róż Panien, Sodalicja Panów i inne.

31 stycznia 1931 roku, ks. Ignacy Leja obejmuje Stowarzyszenie Sług Katolickich. Coraz szersze kręgi zatacza bezrobocie. Dla dotkniętych bezrobociem, jest organizowana pomoc. Katolicki Związek Młodzieży zorganizował spotkanie z ks. prof. Szydelskim, z Uniwersytetu Lwowskiego, z racji 40 – lecia encykliki społecznej „Rerum novarum”, Leona XIII. Kronikarz ubo-

lewa, że Olchowce są najbardziej narażone na deprawację, gdyż napływają tam obce elementy.

Trwa budowa kościoła na Posadzie. Ks. bp Anatol Nowak obiecał, że przyśle tu do pracy Siostry Nazaretki, które jednak tej pracy nie podjęły ze względu na „bardzo marne warunki”⁷⁶. Jak wynika z tejże Kroniki parafianie pielgrzymowali na Kalwarię Paclawską. Wychodzili 11 sierpnia, a wracali 16, uroczyste żegnani i witani. Ks. bp Anatol Nowak po raz drugi postarał się w Rzymie o odznaczenie dla ks. Franciszka Matwijkiewicza (Szambelan), którego Kronikarz nazywa przyjacielem. W tym roku, 19 września, zmarł w Przemyślu ks. bp Karol Józef Fischer, były wikariusz w Sanoku. Czytamy w Kronice: „Na krótko przed śmiercią miłego staruszka był już w Przemyślu drugi sufragan Najprz(ewielebniejszy) X. Biskup Dr Franciszek Barda przybyły z diec(ezji) krakowskiej”⁷⁷.

Znajdujemy także informacje dotyczące wyglądu obejścia kościoła: „By oddzielić dziedziniec kościelny od widoku wstrętnych bud – domów żydowskich zasadzono żywopłot od strony zachodniej, zaś przed kościołem dla ozdoby, a na dziedzińcu dla cienia, klony i lipy. Koło kościoła od strony zachodniej ułożono płytki – chodnik, któryby odprowadzał wodę i chronił kościół od wilgoci, a dziedziniec podsypano szutrem i piaskiem, wyrównano i zasiano trawkę, by koło kościoła było miła a nieszkodliwa dla murów zieleń. – (1250 zł). W tym czasie też poprawiono zewnętrzne otynkowanie kościoła za cenę 500 zł”⁷⁸.

Parafianie żyli także tym, co się działo w kraju: „Komisja Kodyfikacyjna uchwaliła projekt ustawy małżeńskiej zezwalający na rozwody”⁷⁹. Spotkało się to w Sanoku z ostrym protestem szczególnie ze strony Ligi Katolickiej. 13 września tegoż roku, ks. bp Anatol Nowak, poświęcił nowy kościół na Posadzie. Wtedy też konsekrował dzwon o imieniu „Maciej”. Kazanie podczas tej uroczystości wygłosił ks. infułat dr Stefan Momidłowski, słynny kaznodzieja przemyski, zwany złotoustym.

27 października 1931 roku, w Przemyślu odbył się zjazd poświęcony

trudnej kwestii biedy i bezrobocia. Skutkiem tego zjazdu było powstanie w Sanoku Parafialnego Komitetu Pomocy Biednym, a bezrobotnymi zajął się Komitet Powiatowy.

Na samym początku 1932 roku czytamy w Kronice: „Z inicjatywy dyr. Cebuli, p. dziedzica Wiktora Pawła z Załuża i p. inspektora szkolnego Antoniego Szemelowskiego wybudowano w Załużu murowaną kaplicę, którą z początku obsługiwał X Wójcik z Zagórze. Z Leska (Liska) Ks. Wikary nie mógł się tego obowiązku podjąć, bo za daleko, tak, że cierpiałyby na tym dusze w Lesku, proboszcz staruszek i katecheta szkolny słabowity nie mogli go w tym zastąpić. Proboszcz w Zagórze zredukował u siebie nabożeństwa, gdy wyjeżdżał do Załuża. Stan był przykry. Dlatego Ks. Biskup za radą ks. Dzierżyńskiego prob. z Leska postanowił oddać obsługę Załuża XX Katechetom z Sanoka, a by ci nie mieli trudności otrzymaniem delegacji do ślubów, pogrzebów itp. dla ich wygody przyłączył 24 stycznia 1932 Załuż i Wujskie do parafii Sanok tymczasowo, z tym, że wkrótce (po kilku miesiącach) eryguje w Załużu osobną parafię, która otrzyma grunt z parafii Lesko ok. 50 morgów. Czynności duszpasterskie w Załużu i Wujkiem podjęli się pełnić i pełnią: ks. Franciszek Witeszczak i ks. Jakub Mikoś, mimo że głoszą egzorty w szkołach swoich i pierwszy obsługuje szpital, drugi więzienie. XX Wikarzy mają bardzo dużo pracy w parafialnym kościele, inni XX w szkole i w swoich kaplicach tj. ks. Wołek w kościele filialnym, ks. Rabczak nabożeństwo szkolne o 9 tej, a w ciągu tygodnia w bursie gimn(azjum) m.(ęskiego), w której jest dyrektorem (znakomitym) i w której wybudował śliczną kaplicę od strony podwórza na I piętrze.

XX Franciszkanie: OO. Bonifacy Chmura exprowincjał staruszek 85 l(at) niewiele może pomóc w duszpasterstwie, X Kazimierz Siemankiewicz¹⁰ b. magister we Lwowie złota dusza, też często zapada – O. Krzysztof Dr Górecki młody, dobry kaznodzieja też nie może pomóc w święto innym, bo ma pracę w swym kościele. Tak że w Sanoku jest 11 księży, ale do pracy niewiele”¹¹.

16 marca 1932 roku, ks. Kazimierz

Siemankiewicz w kościele filialnym poświęcił stacje Drogi krzyżowej. 20 marca 1932 – poświęcenie nowo wybudowanej Fabryki Gumy w asyście księży: K. Siemankiewicz i Twardzicki, który złożył też najlepsze życzenia.

3 kwietnia 1932 roku w lokalu franciszkańskim Liga Katolicka otworzyła świetlicę. Kronikarz zanotował także, że w tych ostatnich latach każde Towarzystwo czy organizacje oświatowe – społeczne oraz szkoły, a nawet klasy, urządzają opłatki i święcone.

W tym roku znajdujemy także informację, że roku ubiegłego została erygowana parafia wojskowa pod wezwaniem Chrystusa Króla. Od 1 maja jej proboszczem został ks. kapelan diecezji lwowskiej, Bronisław Nowyk.

Ze spraw materialnych to we wrześniu przeprowadzono poprawę wszystkich okien, witraży, zainstalowano 4 wentylatory, odczyszczono polichromię (chyba jednak zbyt pobieżnie) oraz poczyniono szereg prac drobniejszych.

Jest to kolejny rok wielkiego kryzysu gospodarczego. Najlepiej obrazuje to stan zatrudnienia. „Fabryka która zajmowała ok. 2.000 pracowników zajmuje 200, a nawet chwilowo została zamknięta zupełnie. Wskutek braku zarobków (dawniej 200.000 zł mies.) ruch handlowo – przemysłowy ustał prawie, ofiary na kościół i inne cele spadły do minimum, urzędnik, któremu obcięto dawne dodatki, choć spadły ceny utrzymania nie może

sam na wszystko nastarczyć choć jest i chce być ofiarnym”¹².

- 1 Liber, s. 20 n.
- 2 Liber, s. 22 n.
- 3 Liber, s. 23.
- 4 Liber, s. 24.
- 5 Liber, s. 26-28.
- 6 Por. Liber, s. 31.
- 7 Liber, s. 32.
- 8 Liber, s. 32 n.
- 9 Liber, s. 33.

10 Nazwisko to może brzmieć nieco inaczej, gdyż jest trudne do odczytania, jak zwykle bywa to przy nazwiskach.

11 Liber, s. 34 n. Została zachowana składnia i pisownia.

12 Liber, s. 36.

Z ksiąg parafialnych

W miesiącu lipcu i sierpniu sakramentalnym węzłem małżeńskim zostali połączeni:



1. Marek Piekarski - Anna Szychowska – 16.07
2. Marek Daniła – Monika Beata Nykiel – 16.07
3. Krzysztof Witkowski – Barbara Krystyna Tutak – 16.07
4. Paweł Marek Śliwiak – Joanna Amelia Kukla – 16.07
5. Jan Konrad Sikora – Barbara Wachowicz – 23.07
6. Dariusz Ireneusz Gyurko – Joanna Latoś – 23.07
7. Tomasz Orłowski – Katarzyna Maria Szelka – 30.07
8. Adrian Ryszard Kucharski – Zuzanna Buczek – 30.07
9. Michael Joseph Long – Beata Katarzyna Cyganik – 06.08
10. Andrzej Dubis – Joanna Katarzyna Wróbel – 06.08
11. Michał Adam Jakubowicz – Ewa Maria Bacia – 13.08
12. Ireneusz Tomasz Marczał – Magdalena Wioletta Koczeń – 13.08
13. Robert Wojciech Madej – Monika Anna Krystyńska – 20.08
14. Rafał Markuc – Małgorzata Maria Suska – 20.08
15. Wojciech Sebastian Klaus – Magdalena Batruch – 20.08

16. Tomasz Andrzej Skitek – Magdalena Jadczyzyn – 27.08

17. Sebastian Daniel Szuma – Monika Marzena Skoczolek – 27.08

18. Daniel Malik – Jadwiga Maria Myrdak – 27.08

19. Łukasz Krzysztof Starańczak – Luiza Elżbieta Soczek – 27.08

„Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela” (Mt 19,6).

„... ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz że cię nie opuszczę aż do śmierci. Tak mi dopomóż, Panie Boże wszechmogący, w Trójcy Jedynej i wszyscy święci”.

Spraw, Panie, aby ci Nowożeńcy dochowali sobie doskonałej wierności, trwali w Twoim pokoju, pełnili Twoją wolę i zawsze się miłowali.

„Drogi dzieci, wspólnota chrześcijańska przyjmuje was z wielką radością. Ja zaś w imieniu tej wspólnoty znaczę was znakiem krzyża, a po mnie naznaczą was tym samym znakiem Chrystusa i Zbawiciela wasi rodzice i chrzestni”

Do wspólnoty ludzi wiary Kościoła Rzymskokatolickiego, w miesiącu lipcu i sierpniu, zostali włączeni:



1. Kacper Robert Tomczewski – 23.07
2. Kinga Iskrzycka – 23.07

3. Ewa Maria Jurczak – 23.07
 4. Oliwier Maciej Kręząłek – 25.07
 5. Gerard Daniel Zapotoczny – 30.07
 6. Klaudia Julia Szyndlar – 04.08
 7. Dominik Marcin Nowicki – 07.08
 8. Tomasz Jan Bogaczewicz – 13.08
 9. Bartosz Andrzej Balazs – 14.08
 10. Maja Amelia Wiejowska – 20.08
 11. Maksymilian Hubert Wójcik – 27.08
 12. Olga Buczek – 28.08
 13. Michał Karol Ostrowski – 28.08
- Prosimy Cię, Panie, abyś te dzieci oraz ich rodziców zachował na zawsze w Twojej miłości*

Po wieczną nagrodę do Pana w lipcu i sierpniu, odeszli:



1. Zofia Jadwiga Wojtowicz, ur. 25.04.1908;
2. Zofia Raczkowska – 10.08.1914;
3. Halina Bolanowska – 02.06.1941;
4. Władysław Siuciak – 10.02.1912;
5. Jadwiga Skoczyńska – 25.09.1918;
6. Marian Gościński – 07.10.1952;
7. Stanisława Froń - 18.01.1914;
8. Stanisław Bolanowski – 01.05.1931;
9. Józef Kocaj – 01.04.1933;
10. Kazimierz Cyganik – 04.03.1919.

Niech odpoczną od trudów swoich, a Pan niech przyjmie ofiarę ich życia.



A K C J A K A T O L I C K A

KRAJOWY INSTYTUT AKCJI KATOLICKIEJ

00-279 Warszawa, ul. Dziekania 1 tel. (0-22) 6351573 tel./fax. (0-22) 831 01 48
e-mail: sekretariat@warszawa.ak.org.pl http://www.ak.org.pl

O D E Z W A

Akcji Katolickiej w sprawie wyborów

Do Członków Stowarzyszenia, Sióstr i Braci w wierze oraz wszystkich ludzi dobrej woli

Stajemy po raz kolejny wobec ogromnego wyzwania, jakie stawia przed nami demokracja. Ustrój ten umożliwi wszystkim obywatelom udział w sprawowaniu władzy i w odpowiedzialności za naród, państwo i społeczeństwo.

Zbliżające się wybory parlamentarne i prezydenckie będą więc kolejnym sprawdzianem naszej odpowiedzialności za dalsze losy naszej Ojczyzny. Już nieraz potrafiliśmy udowodnić, że umiemy się zjednoczyć w trosce o dobro wspólne narodu. Wybierzmy zatem – zgodnie z chrześcijańskim sumieniem – ludzi uczciwych i kompetentnych, którzy dobro społeczne stawiają ponad własne interesy i korzyści. Niech będą to osoby wierne wartościom chrześcijańskim oraz kompetentne, posiadające znajomość instytucji życia publicznego i otwarte na dialog. Takich ludzi znajdziemy również w Akcji Katolickiej, stowarzyszeniach i ruchach kościelnych.

Nie dajmy się zwieść fałszywym twierdzeniom, że nie mamy wpływu na losy państwa. Katolik świecki nie może być obojętny wobec tak wielkiego wyzwania, jakim są wybory. Wydarzenie to bowiem ma doniosłe znaczenie nie tylko w wymiarze politycznym, społecznym i gospodarczym, ale i moralnym. Trzeba stałe pamiętać słowa Ojca Świętego Jana Pawła II, które wypowiedział 9 czerwca 1991 r. w Warszawie: *Ustawicznie zdajemy egzamin z naszego człowieczeństwa i z naszego chrześcijaństwa, z naszej polskości i z naszej europejskości (...); egzamin z naszej wolności jest przed nami.*

Zaangażowanie w odnowę porządku doczesnego jest obowiązkiem ludzi świeckich: *Inicjatywa chrześcijan świeckich – czytamy w Katechizmie Kościoła Katolickiego – jest szczególnie konieczna, gdy chodzi o odkrywanie i poszukiwanie sposobów, by rzeczywistości społeczne, polityczne i ekonomiczne przeniknąć wymaganiami nauki i życia chrześcijańskiego. Taka inicjatywa jest zwyczajnym elementem życia Kościoła (KKK, 899).*

Udział w wyborach jest obowiązkiem każdego obywatela, zaś dla katolików stanowi powinność wynikającą z ich chrześcijańskiego powołania i ewangelizacyjnej misji w świecie. Nasze polskie doświadczenie potwierdza tezę, że ten kto nie bierze udziału w wyborach, nie liczy się w życiu społecznym, a ujemne skutki jego obojętności dotyczą całe społeczeństwo.

W ustroju, gdzie charakter władzy i prawo zależą od wybranych przedstawicieli, mamy szczególnie obowiązek czynnego uczestniczenia w wyborach. Od tego zależy kształt przyszłego państwa i prawa.

Jesteśmy przeciw legalizacji aborcji, eutanazji i związków homoseksualnych, które dyskryminują rodzinę oraz preferują antykatolicki model życia małżeńskiego i rodzinnego. Wybierzmy więc takich ludzi, którzy będą gwarantem prawości i uczciwości w społeczeństwie, którzy przez ustanawianie prawa będą bronić każdego życia, od chwili jego poczęcia aż do naturalnej śmierci i promować katolicki model małżeństwa i rodziny, którzy postawią skuteczną tamę demoralizacji, zwłaszcza młodego pokolenia Polaków i laicyzacji życia.

W obliczu zbliżających się wyborów otwórzmy nasze serca na działanie Ducha Świętego, który jest „światłością sumień”. Szukajmy mądrości w Piśmie Świętym i w nauczaniu Kościoła. Niech światło od Boga wypraszą nam: Najświętsza Maryja Panna, Królowa Polski oraz św. Wojciech Biskup-Męczennik, patronowie Akcji Katolickiej w Polsce.

W imieniu Akcji Katolickiej w Polsce

Krajowy Asystent Kościelny
Ks. Bp Mariusz Leszczyński

Prezes Zarządu KIAK
Halina Szydełko

*„Błogosławieni czystego serca”
(Mt 5, 8)*

REKOLEKCJE
„Czystość małżeńska”
23 – 25 września 2005 r.
Sanok – Parafia pw. Chrystusa Króla

PROGRAM

Piątek - 23 września 2005 r.

- 18⁰⁰-19⁰⁰ – Rozpoczęcie rekolekcji. Zawiązanie wspólnoty w dolnym kościele
- 19¹⁵-20¹⁵ – Konferencja: „Miłość małżeńska – dar i zadanie”
- 20³⁰ – EUCHARYSTIA.
– Apel Jasnogórski

Sobota - 24 września 2005 r.

- 8³⁰-9⁴⁵ – Jutrznia z konferencją: „Rola czystości w życiu małżeńskim”
- 9⁴⁵-10¹⁵ – Przerwa na kawę i herbatę
- 10¹⁵-12⁰⁰ – Wprowadzenie do spotkania w grupach
– Spotkanie w grupach
- 12⁰⁰-12³⁰ – Podsumowanie pracy w grupach
- 12³⁰-14⁰⁰ – Obiad
- 14⁰⁰-15⁰⁰ – Konferencja: „Zagrożenia czystości małżeńskiej”
- 15⁰⁰-15³⁰ – Koronka do Miłosierdzia Bożego z intencjami
- 15³⁰-17⁰⁰ – Spotkanie w grupach
- 17¹⁵-18⁰⁰ – Kolacja
- 18⁰⁰-19³⁰ – Nabożeństwo Pokutne i spowiedź św.
- 19³⁰-20³⁰ – EUCHARYSTIA z konferencją: „Eucharystia i czystość małżeńska”
– Apel Jasnogórski

Niedziela - 25 września 2005 r.

- 8³⁰-9⁴⁵ – Jutrznia z konferencją: „Rola modlitwy i dialogu w zachowaniu czystości małżeńskiej”
- 9⁴⁵-10¹⁵ – Przerwa na kawę i herbatę
- 10¹⁵-11¹⁵ – Konferencja: „Naturalne Planowanie Rodziny jako styl życia”
- 11³⁰-12⁴⁵ – Pytania i odpowiedzi
- 13⁰⁰-13⁴⁵ – Obiad
- 14⁰⁰-15⁰⁰ – EUCHARYSTIA z odnowieniem przyrzeczeń małżeńskich
- 15¹⁵ – Świadectwa uczestników rekolekcji
– Zakończenie rekolekcji



*„Rodzina jest wspólnotą miłości.
Miłość małżeńska jednoczy małżonków,
jest źródłem nowego życia.
Jest odbiciem miłości Bożej. Została
utworzona na wzór miłości Chrystusa
i Kościoła”*

Jan Paweł II

Drodzy Małżonkowie!

Rok Eucharystii jest dobrym czasem aby zatrzymać się na chwilę i popatrzeć na to, co najważniejsze, podstawowe w naszym życiu. Bóg szuka człowieka i sam wychodzi nam naprzeciw, uzdalnia ludzkie serca do miłowania, tak jak On nas umiłował.

Teraz zwraca się do Was Małżonkowie, pragnąc kroczyć z Wami na drodze małżeńskiej. Chce pomóc iść drogą czystości i wierności małżeńskiej. Oboje małżonkowie powinni zawsze być blisko Boga, mieć wspólny los i iść jedną drogą życia.

Dlatego pragniemy serdecznie zaprosić Was na rekolekcje, które będą spotkaniem z Panem i zarazem odnalezieniem na nowo sensu życia małżeńskiego. Tu nauczycie się kochać, żyć i służyć sobie z miłością.

Rekolekcje odbędą się w dniach

23 – 25 września 2005 r.

przy parafii pw. Chrystusa Króla w Sanoku

Niech rekolekcje będą dla Was małżonkowie wielkim przeżyciem, przygodą, wspólnym dążeniem do Boga, umocnieniem Waszej więzi małżeńskiej, więzi z Bogiem, a miłość, która kiedyś Was połączyła z każdym dniem niech będzie piękniejsza i większa.

Organizatorzy

Parafia Chrystusa Króla
Ruch Światła – Życie Domowy Kościół
Rejon Sanok

Góra
Przemienienia

TYGODNIK PARAFIALNY

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Korekta: Redakcja.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** (0 13) 465 39 16.

Druk: Info Kolor tel.(013) 464 57 10.